

# Sylwester Marzeń z Dwójką na Wielkiej Krokwi - stanowisko TPN

Przeniesienie lokalizacji imprezy o takiej skali w bezpośrednie sąsiedztwo Tatrańskiego Parku Narodowego może negatywnie wpłynąć na tatrzańską przyrodę. Zagrożenia, jakie niosą ze sobą tego typu imprezy masowe, to przede wszystkim hałas przekraczający dopuszczalne normy, zanieczyszczenie światłem, powodujące zakłócenie naturalnego cyklu dobowego zwierząt oraz utrudniające im orientację w terenie, ogromne ilości śmieci.

Musimy pamiętać, że zwierzęta wykazują inną wrażliwość na dźwięki niż ludzie. Hałas jest słyszalny w promieniu kilku kilometrów, wpływając na występowanie reakcji stresowych u zwierząt. Huki i błysk fajerwerków, rac czy petard są przyczyną stanów lękowych, poszukiwania nowego siedliska, w dalszej perspektywie obniżenia rozrodczości. Każdego roku tysiące zwierząt cierpi z tego powodu. Cierpią zarówno zwierzęta domowe, jak i dzikie. Znane są przypadki wybudzenia niedźwiedzia ze snu zimowego. Taki incydent miał miejsce w TPN w 2018 roku. Niestety, niedźwiedź nie przeżył zimy.

Od lat podejmujemy wiele wysiłków, by problem konsekwencji hałasowania nagłaśniać, apelujemy, aby turyści nie używali petard i fajerwerków w okresie sylwestrowych w Tatrach, ani w samym mieście. Prowadzimy akcje edukacyjne w mediach społecznościowych, w terenie, za pośrednictwem tradycyjnych mediów, m.in. „Nie strzelaj w sylwestra!”, „Śmieci to temat podniosły”, „Po zmroku świeć przykładem” skierowane do turystów oraz społeczności lokalnej. Poprzez tego typu akcje chcemy pomóc zrozumieć przyrodę Tatr i motywacje Parku, który zobowiązany jest stać na straży ochrony przyrody. Ten nasz przekaz jest cały czas aktualny.

W związku z naszymi obawami poprosiliśmy organizatora o informację, jak zamierza zabezpieczyć teren TPN przylegający do miejsca planowanej imprezy przed dostępem osób nieupoważnionych, w jaki sposób zamierza wyegzekwować od uczestników imprezy zakaz używania fajerwerków oraz jakie jest przewidywane natężenie hałasu podczas imprezy.

Podsumowując: uważamy, że ciągle jeszcze jest czas, żeby sprawę ponownie przemyśleć. Jesteśmy otwarci na dyskusję na temat optymalnego rozwiązania, które weźmie pod uwagę konieczność ochrony przyrody, ale i potrzeby społeczne.